

Opóźniony program „Książki naszych marzeń”



Wszystko wskazuje na to, że zapowiadany przez minister Joannę Kluzik-Rostkowską program rządowy „Książki naszych marzeń” opóźnia się. Przypomnijmy, że program zakłada dofinansowanie w r. 2015 zakupu książek dla bibliotek szkół podstawowych. Budżet programu ma wynosić 15 mln zł. W poprzednim numerze „Biblioteki w Szkole” opisaliśmy szczegółowo założenia programu i sposób aplikowania. W projekcie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie programu ostateczny termin składania wniosków określono na 30 kwietnia. Gdy piszę te słowa, jest 20 kwietnia. Z informacji na stronie Rządowego Centrum Legislacji wynika, że projekt nie wyszedł jeszcze z MEN. Pod koniec lutego zakończył się proces konsultacji publicznych, ale od tamtej pory cisza – nie ma jeszcze nawet odniesienia się MEN do uwag. Do przyjęcia rozporządzenia przez Radę Ministrów droga jeszcze daleka. Jak duże będzie opóźnienie – trudno powiedzieć. Z biura prasowego MEN otrzymaliśmy jedynie informację, że harmonogram programu będzie zmodyfikowany, ale program nie jest zagrożony.

W tej sytuacji nie można się dziwić, że nauczyciele bibliotekarze zainteresowani aplikowaniem do programu spotykają się w urzędach gmin i miast z brakiem informacji o programie. Szkoda że powstało takie zamieszanie, a przepływ informacji szwankuje.

Co robić? Chyba nie pozostaje nic innego, jak czekać, aż program zostanie zatwierdzony i pojawi się ostateczny termin składania wniosków. Warto śledzić stronę internetową „Biblioteki w Szkole” (bibliotekawszkole.pl), na której będziemy zamieszczać aktualne informacje. Raczej nie należy brać na poważnie głosów, że program „Książki naszych marzeń” w ogóle nie dojdzie do skutku. Trudno sobie wyobrazić taką sytuację. Minister Joanna Kluzik-Rostkowska wielokrotnie publicznie zapewniała, że dofinansowanie zakupów książek do bibliotek szkół podstawowych w r. 2015 ma zapewnione środki w budżecie. Ich niewykorzystanie byłoby wielką porażką.